

Świrus czyli szatański plan banksterów

3 listopada 2020

Plan jest następujący: zablokować gospodarki i powtarzającymi się blokadami wywołać przerażający kryzys społeczny.

Zmusić państwa, firmy i osoby do nadmiernego zadłużenia, tak żeby bankierzy, pożyczając nam pieniądze stworzone z powietrza, podając się za zbawicieli świata mogli przejąć wszystko, a my, już jako niewolnicy, będziemy pracować, aby spłacać im odsetki od zaciągniętych długów.

Rządy bardzo dobrze działają na rzecz bankierów, opóźniły i błędnie podjęły środki mające na celu powstrzymanie zakażeń, mają błędne diagnozy i protokoły leczenia, celowo pominęły przepisy dotyczące spożycia substancji takich jak witamina D i witamina C i inne, również naturalne, które chronią przed infekcjami i chorobami (ale niewiele kosztują i przynoszą niewiele zysku dla firm farmaceutycznych). Teraz rząd kontynuuje wprowadzanie absurdałnych i bezproduktywnych ograniczeń niszczących gospodarkę, wymaga od nas noszenia maski na nozdrzach, abyśmy byli zmuszeni do oddychania własnymi wyziewami – co gwarantuje, że zachorujemy, a statystyki „zakażeń” pozostaną wysokie i uzasadnią nowe zamknięcie i dławienie gospodarki, niezbędne do realizacji planów banksterów. Wprowadza się „zalecenia”, które mają rozdzielić dzieci od rodziców i dziadków czyli faktyczna destrukcja rodzin. Dziadek, zamiast przekazywać wiedzę i doświadczenia wnukowi ma się go bać jako potencjalnego zabójcy. Takie destrukcyjne ziarno zostało już zasiane i wyda straszny plon bo przecież „nic nie będzie takie jak kiedyś”.

Nowe ograniczenia wpływają na działalność produkcyjną, a więc także na dochód narodowy, który pozwala płacić za opiekę zdrowotną i inne usługi, powodując tym samym więcej zgonów, o

wiele więcej, niż te powodowane przez Covid-19.

Ponadto rządy przyzwyczajają ludzi do systematycznego i radykalnego pozbawiania praw podstawowych i konstytucyjnych, takich jak prawo do zgromadzeń politycznych, prawo do przemieszczania się, wolności osobistej, wyboru terapeutycznego, wyrażania sprzeciwu; w ten sposób przekażą banksterom społeczeństwo, które nie tylko jest po szyję zadłużone, ale także wyszkolone, żeby być posłusznym i nie stawiać oporu. Społeczeństwo, które nie potrafi odróżnić rzeczywistości od mistyfikacji reżimu i środków masowego przekazu. Ludność bez świadomości zasad przysługujących im praw. Po prostu idealny model żywego inwentarza.

Opozycja nie sprzeciwia się, nie podnosi argumentu łamania podstawowych praw konstytucyjnych obywateli. Powód jest bardzo prosty – gdyby rządzili dokładnie tak samo wypełniali by polecenia ustawiaczy świata.

Ale jaki sens miałby sprzeciw? Biorąc pod uwagę obojętność oraz moralną i polityczną akceptację populacji bydła (zwanego szumnie „suwerenem”), które nie jest zainteresowane konstytucyjnymi prawami, legalnością, wolnością i godnością?

Górę wziął strach sączony i nakręcany bez ustanku i zgodnie przez wszystkie media.

Są kraje gdzie obywatele wychodzą na ulice protestować i walczyć o swoje niezbywalne prawa do wolności, pracy i normalnego życia. Polacy dali się podpuścić i protestują, owszem, ale w obronie czegoś co w tej chwili ma znaczenie trzeciorzędne. Para idzie w gwizdek i pewnie o to chodziło Kaczyńskiemu.

Autorstwo: Jarosław Ruszkiewicz

Źródło: Niepodległy.pl